

Lemański, Ireneusz Antoni

Spoleczne i psychiczne skutki bezrobocia

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 14, 363-367

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ireneusz Antoni Lemański

SPOŁECZNE I PSYCHICZNE SKUTKI BEZROBOCIA*

Książka Janusza Mariańskiego „Etos pracy bezrobotnych”, będąca raportem badań empirycznych, pomimo upływu czasu nie traci na swej aktualności. Wydana w 1994 roku przez Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest pogłębionym raportem z badań empirycznych, przeprowadzonych w 1993 roku w siedmiu wybranych miastach polskich: Legnicy, Lubinie, Lublinie, Limanowej, Mielcu, Opolu Lubelskim i Rzeszowie.

Opracowanie składa się z sześciu rozdziałów, obejmujących siedem obszarów badawczych składających się na etos pracy bezrobotnych: praca w systemie wartości codziennych u bezrobotnych, praca jako wartość autoteliczna i instrumentalna, wzór osobowy dobrego pracownika, stosunek do własności społecznej, dążenie do uzyskania pracy w nowym miejscu, odczuwane indywidualne i społeczne konsekwencje bezrobocia, opinie na temat uwarunkowań społecznych i politycznych uzyskania pracy.

Książka jest żywą ilustracją kondycji psychicznej, społecznej i moralnej bezrobotnych. Bardzo drastycznie uzmysławia pilną potrzebę łagodzenia społecznych skutków bezrobocia możliwą do realizacji przez instytucje państwowe, pozarządowe i autorytety kościelne. W życiu społecznym i politycznym państwa są ogromne, niezagospodarowane obszary aktywności życiowej pozwalające na twórcze funkcjonowanie osób pozbawionych pracy, mające istotne znaczenie na podtrzymywanie psychicznej kondycji osób bezrobotnych. Od niej bowiem w dużej mierze zależy stopień gotowości do ponownego włączenia się w aktywne życie zawodowe i tym samym nie utracenia sensu życia, szczególnie przez osoby długo pozostające bez pracy.

Bezrobocie jest zarówno problemem społecznym, jak i moralnym. Moralny wymiar bezrobocia oznacza nie tylko łamanie zasad i norm współżycia społecznego, ale także zakwestionowanie godności człowieka mającego naturalne prawo do pracy.

Bezrobocie jest zjawiskiem trudnym do jednoznacznej oceny. Coraz bardziej zmniejsza się grono osób akceptujących pogląd, że bezrobocie jest koniecznym warunkiem przemian gospodarczych w naszym kraju. Na ten aspekt tego problemu Janusz Mariański zwraca uwagę w rozdziale pierwszym

*Ks. Prof. dr hab. Janusz Mariański „Etos pracy bezrobotnych”. Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998 rok, stron 370.

prezentując wybrane wyniki badań przeprowadzonych przez instytuty naukowo-badawcze i sondaże instytucji badających opinię społeczną, np. CBOS, OBOP i inne. W rozdziale pierwszym w części pt. „Bezrobocie jako problem moralny”, autor dużo miejsca poświęcił społecznej nauce kościoła, podkreślając jej wagę i znaczenie w rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Ta część materiału jest próbą dialogu z różnymi szkołami z zakresu nauk społecznych. Poprzez dialog, zdaniem autora, „...dokonuje się przystosowanie do potrzeb poszczególnych krajów zasad katolickiej doktryny społecznej. Kościół na mocy swojego nauczycielskiego urzędu wzywa do rozwiązania problemu bezrobocia jako kwestii społecznej naszych czasów, ale nie proponuje żadnych rozwiązań ekonomicznych i technicznych, gdyż nie leży to w jego kompetencjach. Kompetencje Kościoła są tylko natury etycznej”.(s.39). Zgodnie z tą zasadą następuje pogłębiona prezentacja materiału badawczego, w którym niejednokrotnie podkreślono, że „Prawo do pracy jest postulatem społeczno-etycznym i jako prawo człowieka ma swoje uzasadnienie w osobowej godności człowieka”.(s.41). Wielokrotnie cytowane są słowa Jana Pawła II, które są źródłem inspiracji rozwoju społecznej nauki kościoła i jego dużego zaangażowania w walce z „...ubóstwem i głodem, bezrobociem i brakiem oświaty oraz innymi przejawami niesprawiedliwości obrażającej godność ludzi. Jan Paweł II podkreśla wagę rzeczywistej i prawdziwej solidarności robotników i przedsiębiorców, na których spoczywa odpowiedzialność za społeczeństwo”, (s.56). Nie sposób cytować całego rozdziału, ale każdy jego fragment ma ogromne znaczenie naukowe i zachęca do dalszego studiowania poruszonych zagadnień. W podobnym stylu są również napisane pozostałe rozdziały, w tym drugi i trzeci, poświęcone „Założeniom teoretycznym badań nad etosem pracy oraz charakterystyce zbadanych zbiorowości”,(s.65) i „Wartościom codziennym bezrobotnych”,(s.121). Własne obserwacje autora oraz wyniki badań pozwalają sformułować tezę, że następuje odchodzenie od orientacji „na pracę” do orientacji „na czas wolny”, co także może oznaczać, „...że nie tyle się żyje, aby pracować, lecz pracuje się, żeby żyć”.(s.74). W tym kierunku prowadzą wszystkie dokonujące się w ostatnim okresie zmiany w świadomości i postawach wszystkich Polaków, niezależnie czy są bezrobotnymi, czy osobami pracującymi zawodowo.

Rozdział drugi kończy podsumowanie, z którego wynika, że „Cele i dążenia życiowe, czyli wartości codzienne, zależą od warunków społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturalnych, moralnych, w jakich ludzie żyją i działają”.(s.151). Bezrobocie ma negatywny wpływ na kształtowanie się defensywnej orientacji życiowej. Bezrobotnym bardziej zależy na tym, by nie

stracić tego co już osiągnęli, aniżeli by uzyskać nowe duchowe i materialne wartości. W ankiecie wymieniają wiele celów i własnych dążeń. Zostały one szeroko zaprezentowane w rozdziale trzecim. Badane osoby bezrobotne spośród 15 zaproponowanych cech wartości, najczęściej wymienili następujące: szczęście rodzinne, praca, znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie oraz poczucie, że jest się w nim potrzebnym, a także miłość, wielkie uczucie. Jak widzimy najwyżej zostały ocenione wartości prorodzinne oraz wartości związane z pracą. Rodzina daje poczucie bezpieczeństwa i stwarza naturalne warunki do przetrwania najmniej sprzyjającego w życiu okresu. Takim właśnie szczególnie trudnym i uciążliwym okresem jest czas pozostawania bezrobotnym.

Kwintensencją rozdziału czwartego pt. "Indywidualne i społeczne skutki bezrobocia" są słowa Jana Pawła II zawarte w orędziu do wszystkich robotników Ameryki Środkowej, Belize i Haiti 8 III 1983 roku "Problem bezrobocia jest plagą całego świata wynikającą z różnych przyczyn ekonomicznych i politycznych. Także Kościół niepokoi się tym problemem, który posiada nie tylko wymiar społeczny czy ekonomiczny, ale również osobisty, psychologiczny i ludzki, bowiem bezrobocie poniża osobę w jej własnych oczach, wywołuje pewnego rodzaju poczucie bezużyteczności i bezbronności stanowiąc bolesne doświadczenie, zwłaszcza dla ludzi młodych i ojców rodziny".(s.208).

Na podstawie wyników badania autor dochodzi do wniosku, że "Nowoczesne społeczeństwa nie sprzyjają kształtowaniu się religijnych wymiarów ludzkiej pracy. Praca zawodowa tworzy raczej bezreligijną przestrzeń życia. Bezrobotni, którzy są pozbawieni pracy, nie są skłonni na ogół ujmować pracy w kategoriach obowiązku wobec Boga lub wiązać sprawy pracy ze sprawami religijnymi. Dla większości spośród nich są to kwestie niewykazujące wzajemnych powiązań".(s.223). Być może jest to efekt swoistej psychicznej samoobrony, by już poniesioną życiową porażkę nie pogłębiać poczuciem winy poniesionej kary za popełnione złe uczynki.

Większość bezrobotnych traktuje pracę zawodową na równi z czasem wolnym. Prawdopodobnie wielu z nich czas ten wykorzystuje na zajęcia pozwalające uzyskać nie rejestrowane dochody. Może to być jednak opinia krzywdząca, dlatego autor przychyła się do poglądu, że jest to wynik "...niezałamania się jeszcze struktury czasu pracy i czasu wolnego".(s.225). Wobec tego czas pozostawania bez pracy jest raczej bezczynnością zawodową, którą jest trudno czymś sensownym i społecznie użytecznym wypełnić. Zależy to w dużej mierze od posiadanych kwalifikacji i wewnętrznej konstrukcji psychicznej danej osoby. W rozdziale szóstym poświęconym

„Oczekiwaniom dotyczącym nowego miejsca pracy” deklarowane postawy wobec pracy w nowym miejscu zatrudnienia świadczą o utrzymującym się dotychczasowym etosie pracy bezrobotnych. Pozostawanie bez pracy, nawet długotrwale nie zmieniło radykalnie stosunku do pracy. Połowa badanych była zainteresowanych podjęciem pracy w państwowych zakładach pracy. Tylko nieliczni wykazywali zainteresowanie pracą w zakładach prywatnych. W okresie, w którym było prowadzone badanie panowało powszechne przekonanie, że rząd stworzy nowe miejsca pracy. Janusz Mariański nazwał to”...oczekiwaniem na swoisty „cud zatrudnienia”.(s.307).

Zdaniem autora, ważnym celem społecznym jest przywrócenie właściwego etosu pracy. Bezrobocie ma niewielki wpływ na jego zmianę w sensie pozytywnym. Dlatego nie może być podstawowym instrumentem zmiany etosu pracy w jego wymiarach ekonomicznych, społecznych i moralnych.

Wręcz odwrotnie. Należy podjąć do realizacji wszelkie dostępne środki, by móc tworzyć nowe miejsca pracy. Jest to społeczno-etyczne zadanie najwyższej rangi. Ten społecznie ważny problem „Wymaga od duszpasterzy wielkiego wysiłku szukania nowych dróg i metod, bez popadania w zniechęcenie. Z duszpasterstwem ludzi pracy związane jest ściśle duszpasterstwo bezrobotnych. Ich liczba w Polsce ciągle rośnie. Jest to zjawisko nowe w naszej ojczyźnie i wymaga ze strony Kościoła specjalnej troski”.(s.322).

Muszę powiedzieć, że pomimo upływu wielu lat zarówno od przeprowadzonych badań, jak i napisanej książki niewiele zmieniło się w zakresie metod i sposobów zapobiegania, bądź łagodzenia społecznych skutków bezrobocia. Dlatego książka ta jest nadal aktualną literaturą dla pracowników socjalnych powiatowych centrów pomocy rodzinie, ośrodków pomocy społecznej, pracowników urzędów pracy, studentów kierunku studiów: „pracownik socjalny”, a przede wszystkim dla duszpasterzy i osób bezrobotnych. Książka ta jest zwierciadłem „duszy własnej”, nie w pełni uświadomionych i wyrażanych na zewnątrz, wewnętrznych przeżyć osób, które nie zawsze z własnej winy „doraźnie” znalazły się na marginesie życia społecznego. W gronie tych osób może znajdować niejednokrotnie bliska ci osoba. Dlatego niezależnie od statusu społecznego, książka ta jest w zasadzie literaturą dla każdego, społecznie wrażliwego, czytelnika.

Szczególnie aktualna to problematyka na terenie Kurpiowszczyzny, gdzie stopa bezrobocia w 1999 roku sięgała 19-18% udziału bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym. Przykładowo: w gminie Kadzidło - 19,9%, Lelis - 19,3%, Łyse - 18,6%, Myszyniec - 17 9% Dlatego

zdecydowaliśmy się omawiać w naszych ZN tę książkę mimo została ona napisana na podstawie badań prowadzonych na terenie Polski Południowo-Wschodniej. Bezrobocie bowiem wszędzie jest podobnie dolegliwe i wywołuje podobne skutki wśród tych, których dotknęło.